

## Narcyzm u przestępców seksualnych

Kazimierz Pospiszyl<sup>1</sup>

Katedra Psychopedagogiki Resocjalizacyjnej  
Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie

### NARCISSISM AMONG SEXUAL OFFENDERS

**Abstract.** Attempts at defining the degree of narcissism among sexual offenders are based on two fundamental premises: 1) such crimes, and in particularly two of their variants encountered among inmates, i. e. rape and paedophilia, are evidence of the under-developed personality of the offenders; in other words, they are the outcome of a blocking of general psychic maturity. 2) In accordance with a view widely accepted in psychoanalysis, excessive narcissism comprises a prime blockade for the proper development of human sexuality. The described studies encompassed three groups of convicts, each composed of 30 persons; the first two included sexual offenders sentenced for sexual intercourse with children and rapists. The third, comparative group contained convicts incarcerated for crimes other than sexual, predominantly for theft. The examined prisoners originated from several Polish institutions, intended also for sexual offenders, although by no means specializing in the resocialization of sexual offenders and concentrating this type of inmates; at the moment, such specialized prisons simply do not exist in Poland.

The studies were conducted upon the basis of a Polish adaptation, prepared by A. Januszewski, of Questionnaire N, devised by T. W. Deneke, B. Hilgenstock and R. Muller. It was chosen from among similar questionnaires known to me owing to its widest range of features comprising the essence of the narcissistic personality.

In the light of the obtained results, the intensification of narcissistic traits discloses the following proportions: the highest general index of narcissism occurs among paedophiles, followed by felons sentenced for rape, while the lowest intensification of narcissism is encountered among members of the control group (with no sexual offenders).

In my opinion, the most interesting finding is the far-reaching differentiation of the results from the viewpoint of an intensification of features making up the symptomatic profile of the narcissistic personality, occurring among representatives of particular examined groups.

The most narcissistic group (sentenced for paedophilia) was dominated by such traits, arranged in the order of their intensification, as loss of emotional control, social isolation, archaic retreat, idealization of the object and self-protection via symbiosis. The most marked feature among convicts sentenced for rape was, as in the case of the previous group, loss of control over emotions, followed by a negative attitude to the body, the grandiose Ego, the degradation of others and an escalation of the ideal of self-sufficiency.

The comparative group was predominated by two narcissistic features from the classical narcissistic Ego group, i. e. (in order of intensification): a yearning for the ideal of one's own Ego and the desire for power and self-confirmation.

The collected results of the studies appear to confirm fully the usefulness of measurements of narcissism among sexual offenders mainly owing to a more profound recognition and understanding of the essence of crimes of this type, and, primarily, due to the indispensable supply of directives concerning a strategy to be pursued by psycho-corrective work with sexual offenders.

### WPROWADZENIE

Narcyzm jako potoczne określenie miłości własnej należy do najbardziej podstawowych warunków egzystencji człowieka. Można nawet bez obawy posądzenia o przesadę powiedzieć, że stanowi on podstawowy warunek istnienia życia psychicznego! Brak bowiem chociażby śladowej postaci miłości własnej (czyli cech narcystycznych) doprowadza albo do gwałtownego, całkowitego zakończenia życia poprzez desperacki akt samobójstwa, albo też wiedzie do głębokiej depresji, która nie tylko odbiera poczucie sensu i radości życia, lecz przede wszystkim poczucie życia jako takiego. Prowadzi więc w pewnym sensie do śmierci psychicznej, pomimo że życie trwa nadal.

Istnieje także ciemna strona miłości własnej, wyrażona jako przekleństwo bogów starożytnego świata, którzy chcąc ukarać pięknego młodzieńca za jego pychę zesłali nań niezwykle dotkliwą torturę – miłość do własnego odbicia. Rozgrywająca się w mniejszym lub większym stopniu w duszy każdego człowieka tragedia Narcyza znalazła analityczne ujęcie w teorii Freuda (1914), który wprowadził nowoczesną perspektywę rozpatrywania narcyzmu jako występującej w mniejszym lub większym nasileniu u każdego człowieka cechy osobowości, a nie – jak dawniej sądzono – dewiacji seksualnej jedynie.

Niezwykle znamienym faktem jest to, że przez długie lata owo wielkie odkrycie Freuda nie spotkało się z tak żywym odbiorem społecznym jak inne teorie twórcy psychoanalizy. Wielkie zainteresowanie narcyzmem stało się właściwością czasów nam współczesnych, co stanowi ewidentny dowód wizjonerskiej wyobraźni autora

<sup>1</sup> Adres do korespondencji: Akademia Pedagogiki Specjalnej, ul. Szczęśliwicka 40, 02-353 Warszawa.

KAZIMIERZ POSPISZYL

*Wstępu do narcyzmu!* Żywe zainteresowanie narcyzmem, poczynając od lat siedemdziesiątych, zaowocowało wieloma nowymi teoriami na temat istoty i dynamiki narcyzmu, jak i sposobów odczytywania tej, cechy w wielu produktach kultury współczesnej, a także i tej, którą tworzyli ludzie żyjący w minionych czasach.

Uważam, że do najbardziej reprezentatywnych pomysłów dotyczących próby późniejszego spojrzenia na istotę narcyzmu zaliczyć można poglądy Heinza Kohuta na temat „narcystycznego uszkodzenia «ja»” (1983) czy Otto Kernberga (1984), upatrującego w „złośliwym narcyzmie” ruiny życia psychicznego przypominającej tę, jaką powoduje również złośliwa tkanka nowotworowa w przypadku fizycznego organizmu człowieka.

Obok teorii tych dwóch szeroko znanych psychoanalityków na współczesne rozumienie istoty narcyzmu wielki wpływ wywarły niewątpliwie poglądy Christophera Llascha, wyrażone w jego szeroko komentowanej książce *The Culture of Narcissism* (1980), w której przedstawił proces narodzenia się nowej, narcystycznej „ja generacji”. Obecne badania wypływają z dwóch podstawowych przesłanek znamionujących wspomniane powyżej, nowoczesne rozumienie istoty narcyzmu.

Pierwsza wywodzi się z koncepcji Freuda, który niewątpliwie góruje wyobraźnią nad wszystkimi z dotychczas żyjących psychologów! Otóż najcięższą z psychoz, czyli schizofrenię, określił on – jak wiadomo – nerwicą narcystyczną. Niestety Narcyza było bowiem nie tylko to, że zakochał się w swym pięknym obliczu, lecz także i to, że w nim z kolei najbardziej zakochała się istota, która nie potrafiła zakomunikować mu swego uczucia. Była nią nimfa Echo, mogąca powtarzać tylko to, co usłyszała. Odczuwając męki nieodwzajemnionej miłości, nie była zdolna przerwać zakłętą kręgą zauroczenia Narcyza własnym odbiciem, nie umiała wysłać doń impulsu, który mógł wyzwolić w nim proces dojrzewania wyrażający się przede wszystkim w miłości do innej osoby.

Nieumiejętność wysłania przez zakochaną nimfę najdoskonalszych w porozumiewaniu się ludzi sygnałów, jakimi są słowa, ukazuje nie tylko tragiczne źródło tortur nieodwzajemnionej miłości, lecz także istotę samego narcyzmu w najbardziej nowoczesnej perspektywie – jako niemożności nawiązania kontaktu z inną osobą. Specyficznie ograniczona – wyrażająca się w umiejętności powtarzania cudzych głosów (a więc w receptywności jedynie) – aktywność komunikacyjna zakochanej w Narcyzie Echo zdaje się być szczególnie czytelnym w naszych czasach symbolem.

Obecnie, kiedy współczesna psychologia (jako nauka interdyscyplinarna) coraz szerzej korzysta ze zdobyczy teorii informacji, zwykło się tłumaczyć wszelkie zaburzenia i anomalie zarówno w życiu społecznym, jak i jednostkowym zanikiem procesu komunikacji lub nieadekwatnością wzajemnego porozumiewania się. Cały zaś proces psychoterapii traktuje się dzisiaj jako naukę właściwego komunikowania się z innym człowiekiem. Dlatego też trudność wyleczenia schizofrenii upatrywał Freud w niemożliwości nawiązania przez chorego kontaktu z innymi ludźmi, a przede wszystkim z lekarzem. Jest więc ów chory dokładnie w takiej samej sytuacji, w jakiej znalazł się Narcyz!

Druga przesłanka intelektualna, stanowiąca podstawę obecnych badań, wypływa z koncepcji Alexandra Lowena (1983), który mocno podkreśla najbardziej istotny – jego zdaniem – dla narcyzmu fakt, że na istotę narcyzmu składa się miłość nie tyle do „siebie”, ile do „swego odbicia”! Oczywiście takie rozróżnienie pomiędzy „sobą” i „swoim odbiciem” może być teoretyczne jedynie, gdyż tak naprawdę nie możemy poznać siebie bez oglądania „odbicia siebie”, i to zarówno w szklanych zwierciadłach, jak i w „oczach” innych ludzi, wyrażanych w ocenach wystawianych nam w czasie obcowania z nimi.

Rozróżnienie to jest jednak bardzo potrzebne po to, aby zrozumieć, że odbicie można „oszukać”. Na przykład trupio bladą twarz pokryć różem. Podobnie można wpłynąć na wizerunek, jaki tworzą o nas inni ludzie. Stąd jedną z podstawowych cech konstytuujących narcyzm jest brak autentyzmu, „zgrywanie się” – mówiąc językiem kolokwialnym – czyli działania podejmowane na rzecz uatrakcyjnienia „obrazu siebie”, a nie na poszerzenie i wzbogacenie „siebie”.

Życie seksualne stanowi zaś tę sferę aktywności człowieka, która jest szczególnie czuła na obie z tych, przedstawionych powyżej przesłanek nowoczesnego rozumienia istoty narcyzmu, czyli z jednej strony odpowiednio głębokiej, bo najbardziej intymnej komunikacji pomiędzy partnerami (rozumianej jako „komunikat duchowy” stanowiący scementowanie występującego w akcie seksualnym „związku ciała”). Z drugiej zaś strony nieodzownym warunkiem dojrzałego seksualnego zachowania się jest autentyczność postaw, rozumiana jako szczerść i nieklamane oddanie się partnerowi. Nic tak nie zakłóca związków miłosnych, jak nieszczerść i pozerstwo – jednym słowem nieautentyczność!

Nakreślone powyżej dwie nowoczesne perspektywy ujmowania zjawiska narcyzmu pozwalają na dokładniejsze i bardziej precyzyjne ukazanie „blokującego” wpływu narcyzmu na przebieg rozwoju seksualnego człowieka oraz – tym samym – na powstawanie różnego rodzaju i postaci „niedorozwoju” seksualnego, którego ewidentnymi przykładami są przestępstwa seksualne. Dlatego też pierwszym, a zarazem podstawowym zadaniem obecnych badań była odpowiedź na klasyczne już dzisiaj, nie tylko w psychoanalizie, lecz także we współczesnej seksuologii pytanie, czy – i w jakim zakresie – nasilenie cech narcystycznych współwystępuje z niedorozwojem zachowań seksualnych. Postanowiłem więc sprawdzić w badaniach porównawczych, w jakim zakresie stopień

## NARCYZYM U PRZESTĘPCÓW SEKSUALNYCH

narcyizmu różnicuje osobników popełniających przestępstwa seksualne od innych ludzi. Ponieważ istota takich przestępstw wypływa siłą faktu z pewnych form seksualnego niedorozwoju, zakładałem, że osobnicy popełniający przestępstwa seksualne będą mieli bardziej nasilony poziom narcyzmu.

Dalszym, bardziej szczegółowym celem badań była próba uchwycenia różnic pomiędzy dwoma najczęściej spotykanymi (przynajmniej w więzieniach) rodzajami przestępców, a mianowicie pedofilami i osobnikami popełniającymi gwałty. W tym celu dobrałem trzy grupy porównawcze, a mianowicie: pedofili, gwałcicieli oraz – jako grupę porównawczą – przestępców nie popełniających przestępstw seksualnych.

Aby zaś wywiązać się z drugiego zadania, należało wybrać taką metodę pomiaru nasilenia narcyzmu, która jest dostatecznie analityczna, w tym znaczeniu, że pozwoli nie tylko na określenie ogólnego wskaźnika nasilenia narcyzmu, lecz także umożliwi uchwycenie proporcji nasilenia jego rodzajów w poszczególnych grupach badanych.

## OSOBY BADANE

Przedstawiane tutaj badania przeprowadzone były w trzech 30-osobowych, losowo dobranych grupach. Dwie z nich to najczęściej spotykani w więzieniach (nie tylko polskich) przestępcy seksualni, a mianowicie pedofile i gwałciele. Organizując obecne badania, starałem się wyodrębnić także trzecią grupę przestępców seksualnych, złożoną z sadyistów, tzn. mężczyzn dokonujących różnych uszkodzeń ciała w celach lubieżnych. Takich przypadków nie jest – na szczęście – wiele; ja spotkałem w tych więzieniach, w których prowadziłem badania, tylko dwóch takich osobników, i to nieco starszych od przestępców wylosowanych do opisywanych obecnie badań. Jeden z nich liczył bowiem 43, a drugi 56 lat, podczas gdy wiek mężczyzn poddanych badaniom we wszystkich trzech grupach nie przekraczał 40 lat. W grupie pedofili średni wiek zamykał się w granicach 23-39 lat ( $m = 37,3$ ), w grupie gwałcicieli – 22-40 (38,1), a w grupie kontrolnej – 21-38 (33,8).

## METODY BADAŃ

Opisywane tutaj badania oparłem na polskiej adaptacji obszernego niemieckojęzycznego Kwestionariusza Narcyzmu (*Das Narzissmus Inventar*), skonstruowanego przez zespół autorów w składzie: F. W. Deneke, B. Hilgenstock i R. Muller (1983).

O wyborze tej techniki badawczej zdecydowały dwa podstawowe fakty. Po pierwsze wybrany do badań Kwestionariusz oparty został konsekwentnie na teoriach bardzo wnikliwie ujmującego zjawisko narcyzmu, wspomnianego już W. Kohuta, podczas gdy większość znanych mi amerykańskich kwestionariuszy skonstruowanych zostało na podstawie amerykańskich systemów klasyfikacyjnych DSM – III, DSM – III – R czy DSM – IV.

Drugi argument przemawiający za wyborem do badań Kwestionariusza Narcyzmu miał praktyczny charakter, metoda ta została przetłumaczona i dobrze przystosowana do warunków polskich przez znanego naszego psychologa A. Januszewskiego.

Stosowany w opisywanych badaniach Kwestionariusz Narcyzmu składa się z 163 itemów podzielonych na cztery podstawowe grupy ilustrujące cztery podstawowe postacie narcyzmu, a mianowicie: 1 – Zagrożone „ja”, 2 – Klasyczne, narcystyczne „ja”, 3 – Idealizacja „ja” i 4 – Hipochondryczne „ja”. Każda z tych postaci narcyzmu opisana została najbardziej istotnymi cechami zachowania się, których nasilenie ustala się na podstawie podskal wchodzących w skład Kwestionariusza Narcyzmu. Ogólnie więc Kwestionariusz ten składa się z 18 podskal.

Najwięcej cech opisowych (a tym samym najwięcej podskal) zawiera pierwsza postać narcyzmu, czyli zagrożone „ja”. Są to następujące cechy (podskale): (1) Bezradność (podskala określana symbolem OHS – *Ohnmachtiges Selbst*), (2) Utrata kontroli afektu i impulsów popędowych (AIV – *Afekt- Impulskontrolverlust*), (3) Depersonalizacja (DRP – *Deerealisation – Depersonalisation*), (4) Siła podstawowego nastroju (BAH – *Basales Hoffnungspotential*), (5) poniżanie siebie (KLS – *Kleinheitselbst*), (6) Negatywny stosunek do ciała (NEK – *Negatives Korperselbst*), (7) Izolacja społeczna (SOI – *Soziale Isolierung*) (8) Archaiczne wycofywanie się (ARR – *Aschaischer Ruckzug*).

Druga postać narcyzmu, Klasyczne narcystyczne „ja”, posiada cztery cechy (podskale), a mianowicie: (1) Wielkościowe „ja” (GRS – *Grossenselbst*), (2) Tęsknota za ideałem własnego „ja” (SIS – *Sehnsucht nach Idealen Selbstobjekt*), (3) Żądza chwały i potwierdzenia siebie (GLB – *Gier nach Lob und Bestatigung*), (4) Narcystyczny gniew (NAW – *Narzisstische Wut*).

Postać trzecia: Idealizacja „ja” opisana jest także czterema cechami (podskalami), tj.: (1) Ideał samowystarczalności (AUI – *Autarkie Ideal*), (2) Poniżanie innych jako obiektów (OBA – *Objektbewertung*), (3)

KAZIMIERZ POSPISZYL

Cena (wartość) ideału (WEI – *Werte Ideal*), (4) Ochrona siebie przez symbiozę (SYS – *Symbiotischer Selbstschutz*).

Czwarta postać narcyzmu – Hipochondryczne „ja” – opisana jest przez dwie cechy (podskale): (1)

Hipochondryczne wiązanie lęku (HYA – *Hypochondrische Angstbindung*) i (2) Narcystyczna korzyść przez chorobę (NAK – *Narzisstischer Krankheitsgewinn*).

## WYNIKI BADAŃ

Ewidentne różnice pomiędzy trzema grupami badanych więźniów występują w zakresie ogólnego wskaźnika nasilenia narcyzmu, określanego jako suma wszystkich pozytywnych (diagnostycznych) odpowiedzi w całym Kwestionariuszu. I tak najbardziej narcystyczna okazała się grupa pedofili ( $M = 608,3$ ;  $SD 24,3$ ), drugą z kolei była grupa gwałcicieli ( $M = 593,2$ ;  $SD 28,1$ ) (wyniki w obu tych grupach – jak widać – są zbliżone, jako że różnice nie osiągają istotności statystycznej), natomiast w grupie kontrolnej, złożonej – jak pamiętamy – z więźniów nie popełniających przestępstw seksualnych, wyniki te były znacząco niższe ( $M = 400,2$ ;  $SD 30,1$ ). Porównanie wyników szczegółowych (uzyskanych w poszczególnych podskalach) pomiędzy członkami trzech grup badanych ukazane zostało w kolejnych tabelach.

Jak więc widać z przedstawionych powyżej wyników, pedofile – oprócz tego, że mają najwyższy ogólny wskaźnik narcyzmu – w wynikach szczegółowych wykazują największą tendencję do zachowań typowych dla cechy narcyzmu określanej jako „zagrożone «ja»”.

Ogólnie zatem – gwałciciele różnią się od przestępców nieseksualnych bezradnością, utratą kontroli afektów i impulsów popędowych, depersonalizacją innej osoby, negatywnym stosunkiem do ciała, społeczną izolacją, archaicznym wycofywaniem się, wielkościowym „ja”, żądzą chwały i potwierdzenia siebie oraz narcystycznym gniewem.

Zgodnie z przedstawionymi powyżej danymi, pedofile różnią się od gwałcicieli nie tylko nieznacznie większym nasileniem ogólnego wskaźnika narcyzmu. W zakresie cech szczegółowych wykazują także odmiennosc w obrębie takich właściwości narcystycznego zachowania się, jak: większe nasilenie ochrony siebie przez symbiozę, poniżania siebie, tęsknoty za ideałem własnego „ja” oraz ceną wartości ideału. Zdecydowanie zaś niższe jest u nich nasilenie negatywnego stosunku do ciała, narcystycznego gniewu i tendencji do poniżania innych.

NARCYZM U PRZESTĘPCÓW SEKSUALNYCH

**Tabela 1.**

**Różnice pomiędzy pedofilami a grupą kontrolną**

	Grupy Podskale	Pedofile		Grupa kontrolna		<i>t</i>	<i>p</i> <
		M	SD	M	SD		
1	OHS	23,3	1,3	21,4	2,3	1,01	n.s
2	AIV	22,0	1,8	17,8	0,8	2,33	0,05
3	DRP	41,2	2,3	22,1	3,2	4,88	0,001
4	BAH	38,1	1,8	17,2	1,9	8,29	0,001
5	KLS	37,3	0,9	19,2	2,1	9,52	0,001
6	NEK	33,8	1,2	21,8	1,7	6,12	0,001
7	SDI	39,7	2,8	20,7	0,8	5,68	0,001
8	ARR	40,1	3,1	19,8	1,9	3,37	0,01
9	GRS	41,2	2,7	27,9	3,0	3,05	0,01
10	SIS	39,1	1,3	21,2	1,2	9,83	0,001
11	GLB	27,1	1,1	25,1	1,1	1,6	n.s
12	NAW	23,2	1,0	24,2	1,0	0,78	n.s
13	AUI	33,1	1,3	25,1	2,0	3,44	0,01
14	OBA	36,9	0,8	37,1	0,1	0,86	n.s.
15	WEI	47,1	0,2	21,0	2,7	1,29	0,001
16	SYS	45,0	0,7	17,2	1,1	17,2	0,001
17	HYA	23,0	1,0	10,1	0,8	12,90	0,001
18	NAK	17,1	2,0	19,0	1,2	0,49	n.s.

KAZIMIERZ POSPISZYL

**Tabela 2.**

**Różnice pomiędzy gwałcicielami a grupą kontrolną**

	Grupy badane Podskale	Gwałciciele		Grupa kontrolna		<i>t</i>	<i>p</i>
		M	D	M	D		
1	OHS	39,7	1,2	21,4	1,3	10,22	0,001
2	AIV	24,0	0,1	17,8	0,8	4,10	0,01
3	DRP	40,0	0,2	22,1	3,2	6,39	0,001
4	BAH	37,8	0,6	17,2	1,9	12,79	0,001
5	KLS	28,1	1,2	19,2	2,1	4,29	0,01
6	NEK	40,3	3,1	21,8	1,7	4,69	0,01
7	SOI	36,1	1,7	20,7	0,8	7,54	0,01
8	ARR	37,8	2,7	19,8	1,9	5,52	0,001
9	GRS	41,8	1,8	27,9	3,0	3,81	0,01
10	SIS	28,1	0,9	21,2	1,2	5,25	0,001
11	GLB	33,8	3,1	25,1	1,1	2,49	0,05
12	NAW	38,7	1,6	24,2	1,0	7,03	0,001
13	AUI	29,1	2,2	25,1	2,0	1,38	n.s.
14	OBA	46,0	0,2	37,1	0,1	12,96	0,001
15	WEI	27,1	3,3	21,0	2,7	1,54	n.s.
16	SYS	26,2	0,8	17,2	1,1	4,64	0,01.
17	HYA	21,1	1,8	10,1	0,8	6,25	0,001
18	NAK	20,2	0,7	19,0	1,2	1,06	n.s.

## NARCYZM U PRZESTĘPCÓW SEKSUALNYCH

**Tabela 3.**

**Różnice pomiędzy pedofilami i gwałcicielami**

	Grupy badane Subscales	Pedofile		Gwałciciele		<i>t</i>	<i>p</i>
		M	SD	M	SD		
1	OHS	23,3	1,3	39,7	1,2	7,86	0,001
2	AIV	22,0	1,8	24,0	0,1	1,33	n.s.
3	DRP	41,2	2,3	40,0	0,2	0,89	n.s.
4	BAH	38,1	1,8	37,8	0,6	0,14	n.s.
5	KLS	37,3	0,9	28,1	1,2	5,89	0,001
6	NEK	33,8	1,2	40,3	3,1	1,67	n.s.
7	SOI	39,3	2,8	36,1	1,7	0,84	n.s.
8	ARR	40,1	3,1	37,8	2,7	0,48	n.s.
9	GRS	41,2	2,7	41,8	1,8	0,15	n.s.
10	SIS	39,1	1,3	28,1	0,9	6,28	0,001
11	GLB	27,1	1,1	33,8	3,1	1,9	n.s.
12	NAW	23,2	1,0	38,7	1,6	7,56	0,001
13	AUI	33,1	1,3	29,1	2,2	1,53	n.s.
14	OBA	36,9	0,8	46,0	0,2	9,20	0,001
15	WEI	49,1	0,1	27,1	3,1	3,76	0,01
16	SYS	40,1	2,1	26,2	0,8	5,34	0,001
17	HYA	23,0	1,0	21,1	1,8	1,11	n.s.
18	NAK	20,2	1,4	17,1	1,0	1,52	n.s.

## DYSKUSJA

Uzyskane wyniki badań w sposób jednoznaczny potwierdzają ogólne założenie, że przestępcy seksualni mają znacznie podwyższony stopień narcyzmu w porównaniu z przestępcami nie popełniającymi przestępstw seksualnych. Ci ostatni nie różnią się zasadniczo od populacji normalnej, tj. nie złożonej z przestępców (por. Denke, Hilgenstock, Miller, 1989 oraz Januszewski, 2000).

Nieznaczone, tzn. nie osiągające poziomu istotności statystycznej różnice występujące pomiędzy pedofilami i gwałcicielami, zdają się wskazywać na pewien trend wskazujący na to, że pedofilia łączy się z wyższym stopniem narcyzmu niż skłonność do gwałtów. Mogłoby to więc potwierdzać wspomnianą już poprzednio klasyczną teorię o „blokującym” działaniu narcyzmu w procesie seksualnego dojrzewania człowieka – przy oczywiście dodatkowym założeniu, że skłonność do osób nieletnich jest bardziej „regresywna” od tendencji do angażowania przemocą w aktach seksualnych.

Najciekawsze jednak – jak mi się wydaje – prawidłowości wynikają z porównania nasilenia różnych odcieni (czy rodzajów – jak chcą niektórzy) narcyzmu w trzech grupach badanych.

Najbardziej znamienne wydaje mi się to, że w obu grupach przestępców seksualnych w wyraźnym stopniu występuje utrata kontroli nad afektami i impulsami popędowymi! Jest to wręcz definicyjna cecha wszelkich przestępstw, nie tylko seksualnych! Chociaż – jak wynika z uzyskanych wyników badań – cecha ta w o wiele mniejszym stopniu występuje u przestępców nie popełniających przestępstw seksualnych, czyli więźniów z grupy kontrolnej.

Równie znamienne jest to, że w obu grupach przestępców seksualnych nasiloną jest cecha określana jako skłonność do depersonalizacji innych ludzi. Wydaje się, że ta właśnie tendencja w zachowaniu się przestępcy seksualnego umożliwia traktowanie innego człowieka, w tym przypadku potencjalnego czy realnego partnera seksualnego, jako „instrumentu” służącego do zaspokojenia pociągów. Także w obu grupach nasiloną jest siła podstawowego nastroju, czyli wzmożona dominacja zachowań impulsywnych. Natomiast zastanawiające, bo nie całkowicie jednoznaczne w sensie interpretacji wyników, jest to, że w obu grupach przestępców seksualnych występuje negatywny stosunek do ciała. Wyniki te mogą nawet w pewnym stopniu zakłócać logikę

## KAZIMIERZ POSPISZYL

podstawowego rozumowania, że skoro w obu tych grupach „zaspokojenie cielesne” stanowi tak silny imperatyw, że w wyniku jego realizacji narażają się zarówno na ostracyzm społeczny, jak i na dotkliwość kar wymierzanych za takie, nieakceptowane przez prawo zachowania, to tym samym omawiany obecnie stosunek do ciała” jako „źródła rozkoszy” powinien być raczej zdecydowanie wyższy niż u innych ludzi, a jest odwrotnie!

Można by zatem wysnuć wniosek, że kult ciała – jego piękna i harmonii – łączy się z tendencją do poszanowania tego ciała. Pod tym względem nader charakterystyczny wydaje się także fakt, że negatywny stosunek do ciała w istotny sposób bardziej nasilony jest u gwałcicieli niż u pedofili (jako że ci pierwsi demonstrują go w sposób bardziej otwarty i bezpośredni), chociaż w obu grupach przestępców seksualnych cecha ta nasilona jest w stopniu wyższym niż u więźniów nie popełniających przestępstw seksualnych.

Nader znamienne jest również to, że w obu grupach przestępców seksualnych występuje wysoki wskaźnik izolacji społecznej. Jest to zrozumiałe niejako samo przez się, ponieważ zdecydowana większość czynów naruszających normy społeczne i obyczajowe z jednej strony wypływa z poczucia osamotnienia, a z drugiej zaś do odrzucenia społecznego doprowadza. Mamy tu więc do czynienia z typowym błędnym kołem.

W obu omawianych grupach występuje także nadmiernie nasilona cecha, określana jako „archaiczne wycofywanie się”, która potęguje u członków tych grup poczucie omawianej poprzednio izolacji społecznej!

Listę cech wspólnych dla obu tych grup zamyka występujące w badanych grupach przestępców seksualnych nadmiernie wybujałe, wielkościowe „ja”. Jest to nieuchronny rezultat uruchomienia mechanizmów kompensacyjnych, czyli cechę tę można uznać za wtórną w stosunku do cech analizowanych poprzednio.

Uważam, że również ciekawe z poznawczego punktu widzenia są wyraźne różnice pomiędzy członkami grupy pedofili i gwałcicieli. Otóż członkowie pierwszej z tych grup wykazali się zwiększoną skłonnością do poniżania siebie, co wskazywać może na występowanie u osobników wykazujących skłonności seksualne do dzieci nasilone kompleksy niepełnowartości połączone z nasiloną tendencją do samokrytyki, które to jednak tendencje nie są na tyle silne, aby stanowiły zaporę przed popełnianiem zakazanych czynów, stanowią natomiast „neurotyczny” zaczątek samoobwiniania się, czyli mamy tu także do czynienia również z typowym neurotycznym błędnym kołem.

Z omawianą poprzednio cechą w sposób bardzo naturalny powiązana jest inna właściwość, która jest bardziej nasilona bywa u pedofili, a mianowicie „tęsknota za ideałem własnego «ja»”. Owa nasilona chęć bycia doskonałym w sposób dramatyczny koliduje u osobników popełniających ten rodzaj przestępstw seksualnych z przejawianą przez nich słabością hamulców moralnych przed naruszeniem tabu seksualnego.

Do omawianych powyżej cech w sposób niejako naturalny dołącza się kolejna właściwość psychiki pedofili, określana na podstawie różnic uzyskanych przez nich wyników badań w stosunku do gwałcicieli – wysoka cena wartości ideału, która połączona z kolejną cechą różnicującą obie te grupy przestępców seksualnych, a mianowicie: ochroną siebie przez symbiozę – stanowi kolejne źródło nieustających konfliktów wewnętrznych. Następuje tu bowiem ostre przeciwieństwo pomiędzy przejawianym przez tych ludzi kultem ideału, połączonym z silnym dążeniem do symbiotycznej jedności z inną osobą z jednej strony, a z drugiej nie akceptowaną przez ich wyczułone „ego” skłonności seksualnych do dzieci.

Gwałciciele zaś górują nad pedofilami pod względem dwóch zazębiających się cech: narcystycznego gniewu i poniżania innych. Wydaje się więc, że cecha, którą tak dokładnie opisał Kohut (1983) jako „narcystyczną wściekłość” (*narssicistic rage*), znajduje u tego typu przestępców w pełni wykształconą postać, stanowiąc równocześnie główną siłę napędową tego typu dewiacji życia seksualnego.

## UWAGI KOŃCOWE ORAZ WNIOSKI DOTYCZĄCE TERAPII

Na zakończenie należy przede wszystkim podkreślić ogromną wartość badań nad narcyzmem w przypadku przestępców seksualnych! Biorąc pod uwagę to, że liczne współcześnie prowadzone badania psychologiczne nie pozwalają na określenie jednoznacznego profilu osobowości u takich przestępców (por. np. Hall, 1996), przedstawiona tutaj próba porównania stopnia i rodzajów narcyzmu u takich osobników wydaje się stanowić bardzo obiecujące źródło dalszych poszukiwań na tym polu.

Przedstawione w artykule wyniki badań mają – jak niestety trudno zauważyć – istotne znaczenie dla tworzenia odpowiednich programów oddziaływań psychokorekcyjnych! Jest to szczególnie ważne wobec faktu, że całe zasadniczo oddziaływanie resocjalizacyjne na przestępców seksualnych musi iść w kierunku uprecyzyjnienia wglądu we własną psychikę. Stąd też każda z omawianych powyżej cech narcystycznych stanowi siłą faktu wskazówki na temat tego, jakie elementy muszą znaleźć się w programie oddziaływań terapeutycznych po to, aby program ten mógł być skuteczny.

Ponadto odmienność wielu cech u pedofili gwałcicieli świadczy o konieczności stosowania innych programów resocjalizacyjnych dla mężczyzn popełniających gwałty, a innych w przypadku osób wykazujących skłonności do nieletnich. Jest to więc kolejny dowód na słuszność zasady zróżnicowanego traktowania, stanowiącego podstawowy warunek nowoczesnych oddziaływań psychokorekcyjnych na przestępców.



## NARCYZM U PRZESTĘPCÓW SEKSUALNYCH

### BIBLIOGRAFIA

- Denke, F. W., Hilgenstock, Muller B., Bern R., (1989). *Das Narzissmus inventar. Handuch*. Nans Huber Verlag.
- Freud, S. (1914). *On Narcissism. The Standard Edition of Complete Psychological works of Sigmunt Freud*, 1964, 14, Hogard.
- Hall, G. N. (1996). *Theory-based assessment, treatment and prevention of sexual aggression*. New York: Oxford University Press.
- Januszewski, A. (2000). Kwestionariusz „Narcyzm” (Na podstawie Narcissmus inventar F. W. Denke i in.). Materiał powielony Katedry Psychologii Ogólnej KUL. Lublin.
- Kernberg, O. (1984). *Severe personality disorders*. New Haven: Yale University Press.
- Kohut, H. (1983). Introspection, emathy and the semicircle of mental heath. *International Journal of Psychoanalysis*, 63, 395-408.
- Lasch, Ch. (1980). *The culture of narcissism*. London: Abacus.
- Lowen, A. (1983). *Narcissism. Denial the self*. New York: Macmillian.